

# Motyl i diament



Pewien człowiek przechodził przez las i dostrzegł, jak gąsienica nieporadnie próbuje się wydostać z kokonu. Zasmucił się bardzo widząc, jak ogromny wysiłek wkłada, by wyjść na powierzchnię, więc wyjął z kieszeni nóż i nadciął kokon, by ułatwić jej zadanie.

Niestety gdy kokon się otworzył gąsienica spadła na ziemię martwa. Nie przemieniła się w wielobarwnego motyla, który miał wzlecieć w niebo, by ozdobić je trzepotem swoich skrzydeł.

Każdy z nas znajduje się w swoim kokonie i potrzebuje czasu, by przemienić się w motyla. Spirytyzm ma właśnie nam to umożliwić. Jednakże nie ma co przyspieszać biegu zdarzeń. Na każdego z nas przyjdzie odpowiednia chwila. Jeśli przetniemy kokon zbyt szybko, nie ujrzymy motyla...

Chico Xavier, znane spirytystyczne medium z Brazylii – kto wie, czy nie największe medium XX wieku – powiedział kiedyś, że prawda jest jak diament. Wiemy dobrze, że każdy chciałby go mieć, ale jeśli rzucimy komuś diament w twarz, tylko wyrządzimy mu krzywdę i z tego pięknego kamienia błyszczącego tyłoma barwami nie będzie on miał żadnego pożytku.



Gdy jednak podamy mu diament owinięty w jedwabną chustę, przyjmie go z radością.

Podobnie jest z wiedzą spirytystyczną. Każdy z nas rozwija się

swoim tempem, którego nie należy forsować czy przyspieszać. Na wszystkich przyjdzie czas, ale musimy poczekać, by ten czas nadszedł.

Wiedzy spirytystycznej nie należy podawać w nachalny sposób. Niech tą jedwabną chustą owijającą diament będzie miłość i szacunek dla drugiej osoby i jej poglądów...